

GŁOS LUBELSKI

10 GROSZ. 10 GROSZ.

GAZ PISMO CODZIENNE

Przedpłata:	W LUBLINIE bez odnośzenia	Z odnośzeniem
rocznie.	Kor. 22.—	Kor. 26.00
„półrocznie.	11.—	13.00
kwartalnie	5.50	6.50
miesięcznie	2.—	2.40

Na prowinoyi z przesyłką pocztową:
Miesięcznie Kor. 8.—, kwartalnie Kor. 9.—; półrocznie Kor. 18.—; rocznie Kor. 36.—;
Dla szkół i wiościan kwartalnie 8 „ 16 „ 32.—.

Opłószczenia:	przed tekstem I strona	Kor. 1 hal. 50
za wiersz	w tekście II i III str.	3 „ 50
drobnem pismem	po tekście	— „ 90
lub jego miejsce	nekrologi	— „ 90
	zadane	3 „ 80
	esobiste.	1 „ —

Drobne ogł. za wyraz 14 hal. Zażądki za każde 100 egz. 3 Kor. 1 porto pocztowe 1 h. od 1 lut. Korosp. z Rosyą 14 hal. za wyraz 1 porto 2 K. Cena egz. w Lublinie 10 h. Na stac. kolej. i prowin. 14 h.

Adres Redakcyi i Administracyi: ul. Tadeusza Kościuszki, Nr. 10, tel. 5—25. Redakcyja otwarta od g. 10 r. do 2 po poł. Administracyja otwarta od g. 9 r. do 7 wiecz.

TEATR ŚWIETLNY
„OAZA”
Dziś!

WYKREŚLONY Z ŻYCIA
Dramat współczesny w 5-ciu aktach.
ANGIELSKIE „TANKI” pod Cambrai.

TELEGRAMY.

Komunikat niemiecki.

BERLIN 18,2 (BK.) (Urzędowo)

Zachodnia widownia wojny.

Na wielu miejscach wieczorem odżyła walka artylerii.

Lotnicy korzystając z przezroczystego powietrza byli bardzo czynni. Obrzucono w wielkich rozmiarach bombami wojskowe zakłady poza frontem nieprzyjacielskim. Pewien samolot atakował Londyn. W ostatnich dniach zestrzelono 16 nieprzyjacielskich samolotów i 2 balony na uwięzi.

Z innych frontów bojowych nic nowego.

Gorący protest Izby Panów.

WIEDŃ. 18.2. (BK). Dzienniki ogłaszają oświadczenie polskich Izby Panów w sprawie Chelmszczyzny. Treść jest następująca.

„W pełnem porozumieniu uczuć wszystkich warstw polskiego narodu zakładamy stanowczy protest wraz z Kołem Polskiem Izby Posłów, przeciw umowie pokojowej, zawartej w Brześciu Litewskim co do ułożonych postanowień granic między Królestwem Polskim a Ukrainą“.

Oświadczenie wskazuje następnie na przeważającą liczbę Polaków w odstąpionym obszarze i dodaje: „Naród, który przez szereg lat bronił swoją katolicką religię i ojczystą ziemię krwią męczenników, ma być teraz wynarodowiony i oddany na pastwę orthodoksyjnemu radykalizmowi. Ten godny politowania los sprawili ci, którzy uroczyście zapewniali, uwolnienie z pod obcego jarzma. Przez zgodzenie się na takie oznaczenie granic bezwzględnie złamał hr. Czernin kilkakrotnie przez rząd austro-węgierski dane przyrzeczenia, że granice Królestwa Polskiego są

nietykalne, a w szczególności przynależność całego chelmskiego okręgu. On popełnił także z punktu widzenia polityki austro-węgierskiej monarchii fatalny błąd, ponieważ tutaj jawnie usłuchał podżegań naszych wspólnych wrogów, których zamiarem jest stworzyć nie do przebycia przepaść między monarchią a powstałym polskim państwem.

My wszyscy tęsknimy za końcem tej strasznej wojny, jesteśmy jednak przekonani, że wynik w Brześciu Litewskim możnaby tak samo osiągnąć, bez wyrządzenia krzywdy Polakom i bez złamania nam danego słowa. Przecież delegaci ukraińscy nie byli zwycięzcami wobec monarchii austro-węgierskiej, aby narzucić monarchii przyrzeczenia i warunki, które można uważać za upokarzające.

Wobec tego ogłaszają Polscy członkowie Izby Panów stanowczą opozycję przeciw rządowi, odpowiadającą powadze położenia. Jesteśmy przekonani, że rząd nie objaśnił koronie w sposób zgodny z prawdą wielkiego znaczenia poszczególnych warunków umowy pokojowej.

Bolszewicy niszczą na Ukrainie.

BERLIN 17.2. (BK). „Germania” dowiedziała się od przybyłego właściciela wielkiej posiadłości z Ukrainy, że Bolszewicy palą zapasy żywności, znajdujące się na Ukrainie. Również wyorują Bolszewicy zasiewy jesiennie. To piekielne postępowanie wskazuje najwyraźniej na to, że nie chcą zawrzeć pokoju, ale wywołując głód w całym świecie, spodziewają się wybuchu światowej rewolucji.

Spór Aleksiejewa z Kaledinem.

PETERSBURG 17.2. (BK). Wedle „Nowaja Żiźn” wybuchł spór pomiędzy Aleksiejewem z Kaledinem z powodu rozwijania się dalszych operacji kozaków. Aleksiejew twierdził, że koniecznem jest rozwijać działania poza granicę Dońskiego Okręgu, podczas gdy Kaledin był zdania, że kozacy nie śmiały przekro-

czyć tego terytorium. Ponieważ większość członków rządu cesarskiego przyłączyła się do zapatrywania Aleksiejewa, Kaledin złożył komendę.

—o—

Walki wewnętrzne.

PETERSBURG. 18.2. (BK). P.A.T. Na obszarze Taganrogu postępują naprzód działania jen. Aleksiejewa. Do operacji wojskowych przyszło w trzech punktach. Wojska sowieckie w zaciętej walce koło Woroneżu otoczono ze wszystkich stron.

Aleksiejew wypracował własny plan strategiczny celem zamknięcia wojsk rewolucyjnych. W razie pomyślnego wyniku posunie się on przez Woroneż i Charków na Moskwę i Petersburg.

—o—

Zrzeczenie się praw do tronu.

PETERSBURG. 18.2. (BK). P.A.T. Poszczególni członkowie rodziny cesarskiej zwrócili się listownie do rady komisarzy ludowych z prośbą o przesiedlenie do Francji, albo Anglii, zaznaczając, że stanowisko republikańskie w Rosji jest dostatecznie umocnione i że nie należy się obawiać jeszcze uwolnienia rodziny cesarskiej. Zresztą rodzina carska zrzeka się praw do tronu. Dzienniki sądzą, że rada komisarzy ludowych nie będzie się wzbraniała uwolnić rodziny cesarskiej.

—o—

Upaństwowienie marynarki.

PETERSBURG 18.2. (BK). P.A.T. Marynarkę handlową upaństwowiono urzędowym rozporządzeniem.

—o—

Zniesienie cenzury.

PETERSBURG. 17.2. (BK). P.A.T. Zniesiono cenzurę wojskową.

—o—

Z Finlandyi.

PETERSBURG. 17.2. (BK). P.A.T. Wiele oddziałów wojskowych odeszło do Finlandyi, celem wzmocnienia Czerwonej Gwardyi. Pochodzą one z tutaj stacyonowanych pułków wołyńskich, izmalskich i litewskich.

Wedle doniesienia fińskiego komitetu rewolucyjnego, uwięziono w czasie lądowania w Bierenborg 3.000 fińskich ochotników, którzy powrócili z Niemiec, celem wstąpienia do białej Gwardyi. Oświadczają o poważnych walkach koło dworca w Wilpula (Tammarsfors).

—o—

Wykrycie tajnej organizacji.

PETERSBURG. 17.2. (BK). (P.T.A.) Wykryto tutaj organizację oficerów, która chciała Lenina wziąć na zakładnika. W siedzibie organizacji znaleziono broń napaadową i ręczne granaty.

—o—

Kalendarz gregoryjański.

PETERSBURG. 17.2. (BK). Rozporządzeniem Komisarzy ludowych kalendarz Gregoriański będzie wprowadzony na terytorium republiki rosyjskiej. Nowa rachuba czasu rozpoczęła się dnia 1.2., który to dzień uważany będzie za 14 lutego.

Wedle ogłoszonego dekretu przywiezione będą wszelkie kapitały pierwotnych prywatnych banków, z powodu zupełnej konfiskaty do Narodowego Banku Państwowego rosyjskiej republiki.

Ogłoszono wszelkie akcje bankowe za nieistniejące, a wypłata dywidendy będzie zanichana.

—o—

W. ks. Mikołaj Mikołajewicz.

BERLIN. Z nad granicy szwajcarskiej donoszą do „Lokal Anzeigera”: Jak donosi petersburska „Prawda”, rząd bolszewicki powołał przed trybunał rewolucyjny w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, jako byłego wodza naczelnego armii rosyjskiej.

—o—

Aresztowanie Czernowa.

Według wiadomości, nadchodzących z Petersburga, rada komisarzy ludowych wydała rozkaz aresztowania przesada rozbitej konstytuancji, Czernowa, który coraz energiczniej występuje przeciwko bolszewikom.

—o—

Plany wojenne bolszewików.

PETERSBURG. Prasa bolszewicka otwarcie ogłasza szczegóły dalszych planów bolszewickich. Oświadczenie Trockiego w Brześciu miało być tylko manewrem bolszewickim. Już po powrocie delegata Kamieniewa z Brześcia, rząd Rad odzyskał wszelką myśl o ostatecznym porozumieniu z państwami centralnymi i zarządził odpowiednie środki.

Lenin wystosował na wszystkie fronty pilne zapytanie, czy rady przedstawicieli ludu mogą jeszcze liczyć na wojska i czy armie posiadają dostateczny zapas materiałów wojennych do prowadzenia wojny.

Wiadomości, które rząd Lenina otrzymał, brzmiały tak niepokojąco, że nakazano została natychmiastowa demobilizacja zdemoralizowanej armii i równocześnie podjęto przygotowania do tworzenia nowej armii rewolucyjnej.

Według rozkazu komisarzy ludowego z dn. 14 lutego demobilizacja ma być ukończona do dn. 15 marca. Od dnia tego zostaną wstrzymane wszelkie wypłaty i żołd.

W Petersburgu rozpoczął się już werbunek do nowej armii. Prócz pozbawionych pracy robotników fabrycznych, zgłodniałych żołnierzy i oficerów werbowani są również fanatycy bolszewicy. Organizację nowej armii powierzono „głównowierchowi” Krylance, który zamierza ogłosić świętą wojnę.

Twierdzą, że rząd Rad dąży do porozumienia z Ukrainą i ludami granicznymi, ale po zawarciu pokoju przez Ukrainę zdecydował się na walkę do ostateczności. Rząd bolszewicki chce obalić Radę Centralną, utworzyć rząd Sowietów i ogłosić pokój między Ukrainą a państwami centralnymi za nieważny.

—o—

„Praca Narodowa” rozwiązuje się.

Lwowski Koło Pracy Narodowej ogłasza: Wydział lwowskiego Koła pracy narodowej na odbytem zebraniu powziął jednomyślną uchwałę oświadczającą: „Łączymy się z całym narodem w gorącym protestie przeciw temu gwałtownemu i niesprawiedliwemu znak protestu przedłożymy ogólnemu zgromadzeniu, mającemu się zwołać w najbliższym czasie, wniosek o rozwiązanie lwowskiego Koła i wezwanie Kół prowincjonalnych pracy narodowej do powzięcia takich samych uchwał”.

Hr. Czernin zaprasza na konferencję — Billński odmawia.

Na wspólnym zebraniu grupy konserwatystów i polskich członków Izby panów dr. Billński zawiadomił zebranie, że otrzymał z min. spraw zagr. telefoniczne zaproszenie na konferencję do hr. Czernina. Dr. Billński odpowiedział bez namysłu, że dla przeszkód zachodzących nie może przyjąć zaproszenia.

Czesi o Polakach.

Pisma czeskie omawiają plan aneksji szerokiego pasa na granicy Królestwa Polskiego aż po Włodawek i Łódź z Zagłębiem Dąbrowskim i Częstochową, plan zaboru Litwy i Kurlandyi i stwierdzają, że dzięki aneksyonizmowi niemieckiemu, popieranemu przez hr. Czernina, rozpoczyna się nowy okres cierpień narodu polskiego. Czyżby armia polska w Królestwie Polskim była w stanie powstrzymać ten zabór przy istniejących stosunkach faktycznych?

Równocześnie pisma czeskie wyrażają powątpiewanie w trwałość pokoju z Ukrainą, utworzoną sztucznie z chaosu rosyjskiego, oraz nadzieję, że wojna obecna musi wszystkim narodem przynieść sprawiedliwość i ukształtowanie ich wzajemnych stosunków nie na podstawie prawa pięści, ale na podstawie zasady samostanowienia.

Szczegółowo omawiają pisma czeskie sprawę Litwy i Kurlandyi, które Niemcy zabierać zamierzają na teren kolonizacyjny dla siebie.

Pomoc duńska dla Polski.

Przed niedawnym czasem zapoczątkowane w Daniskiej pomocy nędzę ludność w Polsce. Podjęto zbieranie zniszczonych ubrań. Zdawało się bowiem, iż na wywóz innych artykułów komitet nie otrzyma pozwolenia. Tymczasem przed kilkunastu dniami ogłoszono również zakaz wywozu ubrań, co odrazu uniemożliwiło dobrowolną działalność komitetu. Dzięki usilnym staraniom udało się jednak — jak donosi „Politiken” — uzyskać zwolnienie od zakazu, a ostatnia wysyłka odzieży od zmarnowanego wojną kraju mogła już nastąpić. Na tem musiano jednak zakończyć zbieranie ubrań, zebrawszy ogółem 50.000 funtów odzieży.

„Nic lepszego nad natychmiastowe działanie”.

„Neueste Nachrichten” donoszą: Postanowienie w sprawie najbliższych kroków zapadło już jak słychać w głównej kwaterze. Oby niebezpieczeństwo grojące życiu Niemców po drugiej stronie naszego do tymczasowego frontu wschodniego i podstępność Rosyan zostały uwzględnione. Nie ma nic lepszego nad natychmiastowe działanie.

Przesunięcia na froncie zachodnim.

Z neutralnej zagranicy donoszą, że obecnie dokonano się pewne przesunięcia wojsk koalicji na froncie zachodnim, a mianowicie: Anglicy objęli ponownie dalszy odcinek w Szampanii od St. Quentin aż do obszaru Verdun.

Front lotaryński (obszar Toul — Epinal) obsadzili Amerykanie w siłę czterech korpusów. Uwolnione w ten sposób siły francuskie posłużyły podobno do utworzenia odrębnej armii ruchomej, która, rozporządzając odpowiednim parkiem samochodów, ma być użyta w stosownym punkcie dla szczególnych zadań.

Nowe oddziały angielskie wystąpiły podobno także na odcinku włoskim nad Piawę.

Uchwały obywatelstwa lwowskiego.

W środę wieczorem odbył się manifestacyjny obywatelski wiec w Lwowie w sali Towarzystwa Pedagogicznego. Przewodził ks. Witold Czartoryski. Przemawiali Głabiński, Skarbek i inni, poczem przyjęto rezolucję, stwierdzającą, że po trzech i pół latach walki ma być z nas wykrojony szmat żywego ciała. Powzięto rezolucję,

wiążemy się przysięgą, że póki tohu w piersiach, póki krwi w żyłach, środkami, które wskazuje chwila, będziemy bronili świętej, nawet przez wrogów naszych tylekroć uznanej i poręczanej, sprawy naszej.

Przyjęcie tej rezolucji odbyło się w sposób uroczysty i wywołało silne wrażenie, gdy obecni odczytania drugiego ustępu rezolucji wysłuchali stojąc z wyciągniętymi rękami do przysięgi.

Po uchwałach w dyskusji hr. Skarbek oświadczył, że dla Koła polskiego nadszedł obecnie czas najostrożniejszej opejzacji, choćby nawet miał przysnąć parlament, gdyby Koło polskie nie wytrzymało na tam stanowisku, skończy się solidarność jego.

Protest Marszałka

i Wydziału kraj. w Galicji.

Marszałek kraju Niezabitowski oraz polscy członkowie Wydziału krajowego wystosowali do prezydenta ministrów d-ra Seidlera i do ministra spraw zagranicznych hr. Czernina depesze następującej treści:

Marszałek kraju i polscy członkowie Wydziału krajowego przesyłają W. Ekscelencji wyrazy najgłębszego oburzenia i żala z powodu krzywdy, jaką narodowi polskiemu zagrażają warunki pertraktacji pokojowych, ułożone w Brześciu Litewskim i stwierdzają z pełnym przekonaniem, że krzywda ta narodzi naszego tylko szkody, przyniesie może interesom monarchii i cesarskiego domu.

Protest Łodzi.

Łódź na wiadomość o haniebnym układzie pokojowym z Ukrainą drgnęła i odpowiedziała męskim protestem, złożonym na posiedzeniu Rady m. Odczytał go prezes R. inż. Sułowski.

Manifestacja Rady była imponująca, tem więcej, że na galeriach obecne były tłumy publiczności.

Cala Rada wstała z miejsc, nawet radni Niemcy i Syonisci — nawet niemiecki urzędnik, „Baurat”, przydzielony do magistratu, i z urzędu na posiedzeniach Rady obecny.

W mieście odbyły się pochody demonstracyjne.

Protest m. Kielc przeciw 4-mu podziałowi Polski.

Zgromadzenie przedstawicieli wszystkich stronnictw politycznych, związków zawodowych, zrzeszeń reprezentujących ogół ludności miasta Kielc, uchwala uroczyste ostrze protestu przeciw

bezprawne oderwanie i zabór Chełmszczyzny od ziemi polskiej.

Zgromadzenie wzywa miarodajne czynniki wszystkich zabórów do natychmiastowego i jaknajenergiczniejszego przeciwdziałania.

Zgromadzenie ślubuje wytrwać nie szczędząc największych ofiar w obronie całości Ojczyzny.

Centrum Narodowe, Chrześcijańska Demokracja, Liga Kobiet, P. Wojskowego, Narodowy Związek Robotniczy, Narodowa Demokracja, Polska Partya Niezawisłości Narodowej, Polski Związek Katolickiej Młodzieży, Polska Partya Socjalistyczna, Stronnictwo Ludowe, Stronnictwo Polityki Realnej, Stronnictwo Polskiej Demokracji, Polskie Związki Zawodowe, Stowarzyszenie Ziemianek, Związek Nowiast Katolickich, Związki Zawodowe Bezpartyjne.

Z Lubartowa.

(Korespondencja własna).

W czwartek d. 14 b. m. oraz w piątek d. 15 b. m. Rada miejska na czele z panem prezydentem Łypką, z licznym współudziałem duchowieństwa, włościan, mieszczan, ziemian i przedstawicieli wszystkich instytucji, uchwala jednogłośnie dwie silne rezolucje z powodu o-

derwania Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej.

Pierwsza wskazywała co należy robić w chwili obecnej, druga zawierała protest.

Również uchwalono dwa dni strajku, w sobotę dn. 16 b. m. oraz w poniedziałek d. 18 b. m., z tym, że odbędą się uroczyste pochody w Lubartowie w sobotę, a w poniedziałek po wszystkich parafiach i gminach.

— Dn. 16 b. m. w kościele Farym o godz. 11 r. ze współudziałem tysięcznego tłumu odbyła się cicha Msza ze śpiewami naradowymi, poczem przemówili ks. proboszcz Komorowski oraz ks. wikary Wysłoki; obaj kapłani tak jasno ludowi dali zrozumieć chwilę, że kościół cały zanosił się płaczem.

Po skończonym nabożeństwie wyszła z kościoła straż honorowa, złożona z exlegionistów, na czele z pp. Kałużyńskim, Grzędzińskim i Bakowskim.

Następnie wyniesiono sztandary: narodowy i socjalistyczny.

Sztandary niesli przez czas cały p. Z. Olszewski (exlegionista i p. Derecki. Przed kościołem przemówili do ludu pp. Karpiński i Kosior, gospodarze wiejscy.

Potem pochód ruszył ul. Lubelską i zatrzymał się na rynku, gdzie przemawiali od miasta pp. Orłowski i Jobel; zwłaszcza pierwszego mowa zasługuje na uznanie, gdyż techną chęcią zjednoczenia się narodu w momencie tak ważnym; później przemówił robotnik znany z mów swych w Lublinie.

Po skończonej mowie zwrócono do kościoła i pod przewodnictwem chorów na czele z pp. Mołdeckim i Dobrowolskim odśpiewano pieśń naradową, poczem wszyscy rozeszli się do domów.

Lubartowianka.

dn. 17. II 1918 r.

Z estrady i sceny.

Teatr Wielki.

Dziś, we wtorek po raz pierwszy w tym sezonie „Wesela” nieśmiertelnego poematu dramatyczny S. Wyspiańskiego

W r. II poety wystąpił dobrze znany naszej publiczności artysta sceny lwowskiej, p. Jerzy Rygier, który przywiózł ze Lwowa dla naszego teatru szereg nowości, między innymi rozgłośnego „Carewicz” Z. polskiej.

ADOLF KASPRZYŃSKI

INSTRUKTOR SZKÓŁ OGRODNICZYCH,

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zmarł w Antopolu pod Nałęczowem dnia 16-go lutego 1918 r., przeżywszy lat 65.

Ekspozycja zwłok z Antopola do kościoła w Bochnotnicy odbędzie się w poniedziałek 18-go b. m. o godzinie 2 ej po południu. Dnia 19-go b. m. odbędzie się nabożeństwo żałobne o godzinie 9 ej rano, po którym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz miejscowy.

KRONIKA.

Z Miasta.

**** Zagadka cenzuralna.** Wiadomość pod tyt. „Fundusz Kresowy”, umieszczona we wczorajszym numerze „Ziemi Lubelskiej” została w naszym piśmie skreślona przez cenzurę taki sam los spotkał „Pieśń armii gen. Muśnickiego”.

**** Zjazd Wójtów i Piarzów gminnych** powiatu lubelskiego, który się odbył dnia 18 lutego w lokalu redakcji „Gazety Ludowej”, jednogłośnie uchwalił następujący protest: Solidaryzując się z całym narodem — zakładamy najuroczystszy protest przeciwko oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej. Ślubujemy złożyć ofiarę z krwi i mienia w obronie tych ziem przed zalewem ukraińskim. Przysięgamy, że póki tchu w piersiach walczyć będziemy z przemocą odwiecznych wrogów, którzy podstępnie za miskę soczewicy chcieli oddać najdroższe klejnoty Korony Polskiej — męczeńskie Podlasie i gnębią Chełmszczyznę — na łup Ukraińców. Tak nam dopomóż Bóg!

Następnie zebrani zrobili składkę na fundusz Obrony Narodowej do rozporządzenia Komitetu Wykonawczego — wszystkich stronnictw polskich w Lublinie, która przyniosła w ogólnej sumie 248 koron i 18 rubli. Pieniądze te zostały złożone na ręce redaktora „Gazety Ludowej” p. Aleksandra Olkiewicza.

**** Na fundusz Obrony Narodowej** do rozporządzenia Komitetu Wykonawczego — wszystkich stronnictw polskich w Lublinie, zebrana została na zebraniu Włościańskiego Związku Rolniczego w dniu 17 b. m. dobroczna składka w sumie 627 kor. i 20 rubli i została złożona na ręce redaktora „Gazety Ludowej” — p. Aleksandra Olkiewicza.

Przed przystąpieniem do porządku obrad uchwalona została również rezolucja następującej treści: „Włościański Związek Rolniczy, solidaryzując się z całym narodem, zakłada najuroczystszy protest przeciwko oderwaniu Ziemi Chełmskiej i Podlaskiej i ślubuje uroczyste złożyć ofiarę z krwi i mienia w obronie całej niepodzielnej i zjednoczonej Polski. Braciom z Podlaskiej i Ziemi Chełmskiej zasyła z głębi chłopskiego serca pozdrowienia i zapewnienia, że póki tchu w piersiach — będzie ich cały chłopski bronił lud i nie odda ich na pastwę ukraińskich hajdamaków. Tak nam dopomóż Bóg!”

**** Włościański Związek Rolniczy.** W niedzielę dnia 17 lutego odbyło się w lokalu redakcji „Gaz. Ludowej” zwyczajne roczne zebranie członków przy udziale 150 osób. Członek Zarządu p. Zieliński z Motycza odczytał sprawozdanie za rok 1917. W ciągu tego

roku Związek sprzedał towarów za ćwierć miliona koron, z czego osiągnął zysku zaledwie 5306 kor. 45 hal., którą to sumę na wniosek Zarządu i Rady ogólne zebranie postanowiło przepisać na kapitał zapasowy Związku. Pod egidą Związku w ciągu roku zeszłego powstało 26 sklepów wiejskich udziałowych, które w sumie zrobiły przeszło pół miliona koron obrotu i dały kilkadziesiąt tysięcy koron zysku. Chcąc pomnożyć kapitał zakładowy Związku, który dotychczas wynosił sumę 6000 koron, ogólne zebranie jednogłośnie uchwaliło podnieść udział z 20 do 100 koron tudzież, żeby Wł. Zw. Rol. mógł zaciągnąć w instytucjach finansowych pożyczki; została również jednogłośnie uchwalona zmiana punktu b) paragrafu 7 Ustawy Związku w tym sensie, że każdy z członków odpowiada dziesięciokrotnie do wniesionego udziału za zobowiązania Związku.

Do Zarządu zostali wybrani: p.p. Stelmasiak, Zieliński (ponownie) red. Olkiewicz, Starzyński z Trębaczowa i Lambach z Konopnicy.

**** Polecamy** ofiarności publicznej staruszkę 96 letnią, biedną i pozbawioną środków do życia.

**** Ofiary.** Zamiast wieńca na trumnę s. p. Henryka Nowickiego składa 10 kor. na fundusz kresowy rodzina J. W. Morawskiego.

— Zamiast wieńca na trumnę nieodżałowanego człowieka i obywatela s. p. Adolfa Kasprzyńskiego, zmarłego w Antopolu pod Nałęczowem, 10 kor. składa rodzina J. W. Morawskiego na fundusz kresowy.

Korespondencje z przebywającymi w Rosji.

Ludwik Gołstyn Holstyński i Bronisława Nowakowska, ulica Furmańska 16, proszą o wiadomości o żonie jego (Filomenie Karolinie Gołstejn i synie studentzie prawa Heronimie Zbigniewie Goldstein, którzy w 1915 roku mieszkali w Piotrogradzie, Wasilewskiej Ostrow, 4 Linia, № 45, m. 44. Tego kto wie, gdzie oni się znajdują, błagamy o powiadomienie. Jesteśmy zdrowi. 495

Wacław Gerzechowski z Puchaczowa gub. Lubelskiej poszukuje syna swego Mieczysława zarządzającego folwarkiem Zieleną w dobrach Antoninich hr. Potockiego gub. Wołyńska. Ktoby wiedział ze znajomych lub kolegów z wymienionej administracji raczy łaskawie zawiadomić rodziców pod powyższym adresem. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 492

Łatowski Stefan zawiadamia swoją rodzinę w Sijńcach, gubernia Kijowska, że otrzymał wiadomość, jest w Opolu na posadzie, zdrowy zupełnie. Pisma Kijowsko proszą o przedruk. 493

Stefania Skronska z Warszawy zawiadamia męża Jana przebywającego w Rosji w Ekaterynostawiu ul. Daleka № 2, że wraz z dziećmi jest zdrowa. Dzięci się uoza, pieniądze otrzymałam. Leonka jest z nami. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 499

Antonina Grzygorczyk z Mlejava gub. Lubelskiej zawiadamia męża swego Stanisława przebywającego w Łysej Górze gub. podolskiej pocztą Miastkówka, że wraz z córką jest zdrowa i na dawnym miejscu. Ogłoszenie w gazecie czytalam. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 491

Odezwa

**Komiteu żywego pomnika
Kościuszki na Śląsku.**

„Oby mój kraj rodzinny mógł kiedyś doczekać się jak największej szkół podobnych!” — miał zawołać Tadeusz Kościuszko, zwiedzając wychowawczy zakład Pestalozziego w Yverden w Szwajcarii, a przeddzień śmierci skreślił akt fundacyjny wzorowej szkoły dla włościan swej wioski w Siechnowicach. Ten sam Kościuszko w liście do cara Aleksandra r. 1814 wśród innych żądań kardynalnych domagał się, aby zaprowadzono w Polsce bezpłatne dla ludu nauczanie.

Obręba wolności i niepodległości na obu półkulach ziemi rozumiał dobrze, że tylko oświata gruntownie prowadzi do wolności, a ciemnota sprządza niewolę. Święte hasła Kościuszki: „wolność, całość i niepodległość” mogą swój odzew znaleźć jedynie wśród narodoświadomionego ludu.

Lud polski na Śląsku mimo wielokrotnego ucisku hasła te przejął za swoje i przekazał je pragnie w spuściźnie swym dzieciom.

My Polacy na Śląsku w przełomowej chwili dziejowej wyciągamy spracowane dłonie ku Polsce i wrócić chcemy do Macierzy po wiekach ciężkiej rozłąki i tęsknoty. W tej chwili Kościuszko, walczący za całość granic Rzeczypospolitej, jest dla nas największym bohaterem i drogowskazem. I cokolwiek się z nami stanie nie wyrzekniemy się prawa współzycia narodowego z całą Polską Piastowską. Z odwiecznych dążeń Polski Chrobrego i Łokietka dobrowolnie nie ustąpimy.

Na znak tego ślubu w setną rocznicę śmierci bohatera „całości granic” — pragniemy stawić mu na najdalej granicy Śląska w Polskiej Ostrawie żywy pomnik z serce przyszłych pokoleń. Chcemy wybudować szkołę wydziałową Jego imienia, którąby młodym pokoleniom tej części Śląska wszczepiała, jak życiem i czynami Kościuszkę — czelść należy. Pragniemy, by to, co jest dziś polskiego, dla Polski się zostało. Bez szkół zaś wyższych, a przede wszystkim zawodowych, jako najprzystępniejszych i najpraktyczniejszych dla ludu, obrona ta jest niemożliwa.

Na gmach polskiej szkoły wydz. im. Tadeusza Kościuszki w Pol. Ostrawie zebrał już Komitet na miejscu wśród polskiego proletariatu około **trzech tysięcy koron**. Niebawem zbierze drugie tyle i więcej, ale to będzie za mało, bo koszt budynku przekroczy sto tysięcy koron.

Dlatego to podpisany Komitet zwraca się do szerszych kół polskiego społeczeństwa nie tylko na Śląsku, ale w całej Polsce z uprzejmą prośbą o datki na ten cel, w tem przeświadczeniu, że prośba jego nie minie bez echa.

Znajdujemy się bowiem w groźnej sytuacji: „być albo nie być”. Anektować nas gwałtem zapowiadają tak Niemcy, jak i Czesi. My zaś uporeczywie trwamy i trwać będziemy przy swojej piastowskiej przyszłości.

„Nie rzucim ziemi skąd nasz ród,
Nie damy pogrześć mowy — — — — —

Tak nam dopomóż Bóg!” —
W Polskiej Ostrawie, 10 lutego 1918.

Za Komitet szkoły wydz. im. T. Kościuszki: Wincenty Sierakowski, przewodniczący Komitetu i przewodniczący Kola Macierzy szk., Józef Chobot — sekretarz oddziału Polskie-

go Towarzystwa Pedagogicznego; Teofil Wojtyła — kierownik szkoły; Józef Wilczyński — przewodniczący Kola T. S. L. i delegat polskich rekrutów; Józef Jaskólski — delegat polskich górników; Józef Uryga — kupiec.

(Wszelkie datki pieniężne na fundusz żywego pomnika Kościuszki w Pol. Ostrawie uprasza się przesyłać na rachunek Komitetu do Banku rolniczego we Fryszacie, Śląsk).

(Redakcja naszego pisma z całą gotowością pośredniczy w zbieraniu ofiar na ten cel).

Głos nauczycielek Gminy Piaski-Wielkie!

Wyjazd księdza proboszcza Feliksa Czyżewskiego z gminy Piaski, oraz żal z tego powodu, wyrażony przez obywatelstwo tutejsze niedawno na łamach tegoż pisma, ogarnął może najbardziej nauczycielstwo.

Dlatego też uważamy, ażeby od siebie jeszcze zamieścić słów kilka, — podziękować za doznana przez czas swojej pracy opiekę, która nam wielokrotnie dodawała ducha i energii do pracy prowadzonej nieraz w warunkach trudnych i pełnych przeszkód.

Przewielebny ks. Czyżewski, ułamał nam ułatwić pracę, usuwać przeszkody i podniecać ducha do dalszej działalności.

Składamy zatem serdeczne podziękowanie.

Z naszej strony obowiązkiem moralnym będzie pozostać na placówkach, by rozpocząć przez Niego dzieło w myśl zasad i idei dalej prowadzić, bowiem czujemy, że chociaż przewielebny ks. proboszcz, będąc od nas daleko, duch Jego opiekuńczy zawsze pozostanie z nami — i błogosławić będzie tej pracy.

Janina Moszkowiczówna
Michalina Fijałkiewiczówna
nauczycielki.

NA MARGINESIE.

Jeden jest Bóg.

Udzielono mi do przeczytania w odpisie wiersz nieznanego autora p. t. „Bóg polski”, wiersz silny, patryotyczny, w kunsztowną formę ujęty.

Mimo jednak pełnego uznania dla jego artystycznej wartości i dla myśli patryotycznej, która go zrodziła, czuję się w obowiązku przeciw niemu zaprotestować.

Niema bogów polskich, niemieckich, francuskich, rosyjskich — Bóg jest tylko jeden.

Ktokolwiek i kiedykolwiek mówi o jakimś bogu narodowym czy państwowym, temsamem zaprzecza jedności Bóstwa, szerzy pojęcie pogańskie.

Taki „nasz bóg”, to tylko bożek jeden z tysięcy, bo tyle byłoby bogów, co narodów. A nawet więcej.

Co rozpoczynając wojnę, mówił w manifestie o „naszym Bogu”, który mu da zwycięstwo. Ale ten bożek carski nie był Bogiem jęczących pod jarzmem carskim ludów, innego też bożka mieli kadeci, innego mają bolszewicy.

Jeden jest Bóg, a ten nie stoi w służbie potentatów.

Ten jeden Bóg nie jest bożkiem militarysty, bo on głosi pokój ludzkości dobrej woli.

Ten jeden Bóg nie każe kraść i pożądać cudzego, nie pozwala mieć innego Boga prócz siebie, zabrania używać imienia Boga nadaremnie, zakazuje fałszywych świadectw...

Na to wszystko pozwalają jedynie bożki pogańskie.

Kto w imieniu Boga dopuszcza się grabieży i mówi, że jej dokonywa za łaską Bożą, ten bluźni Bogu jednemu.

Jeden jest Bóg i ten jest sprawiedliwy.

Jeden jest Bóg i ten jest wszechmocny — „piekielne moc” w proch obraca.

Odpowiedź.

Ponieważ w liście, który otrzymałem z powodu wystąpienia moich na niedzielnej zebraniu Wzajemnej Pomocy, wiele jest myśli zdrowych i godnych uwagi, przeto proszę, aby Szanowny Autor zechciał porozmawiać ze mną w tych sprawach w Redakcyi „Głosu Lubelskiego”.

R. Wojdański.

Więści z Rosyi

otrzymane bezpośrednio przez Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, w „Gazecie Polskiej” w Moskwie.

— Michał Rybaczek z gub. lubelskiej, pow. puławskiego, gm. Opole ze wsi Grabówka, prosi sz. ks. proboszcza Opolskiego o łaskawe zawiadomienie brata Józefa z tejże Grabówki, że jesteśmy wszyscy razem: Żyżkiewiczowie. Płisowa i brat Andrzej, wszyscyśmy zdrowi, tylko mama umarła. Wszystkich krewnych i znajomych serdecznie pozdrawiamy i prosimy o wiadomości przez „Dziennik Kijow.”, bo mieszkamy blisko Kijowa poczta Fastów w Trylisach w gorzelni. Uprasza się gazety lubelską i puławską o przedruk.

— Sierżant armii czynnej Jan Stachura zawiadania żonę z córeczką Janinką i synkiem Tosiem, zamieszkałych w majątku Gościeladów Warsz. Tow. Dobr. Janowskiego pow. lubelskiej g. że jest zdrow i powodzi mu się dobrze, tęskni bardzo za wami, posyłam listy i nie mam żadnej odpowiedzi. Jak się mają dzieci? Z nę, rodzinę i znajomych proszę o odpowiedź tą samą drogą, „Głos Narodu” proszę o przedruk.

DRUKARNIA „ZIEMIAŃSKA”

LUBLIN,

ulica Tadeusza Kościuszki Nr 10 (róg Szpitalnej).

PRZYJMUJE WSZELKIE OBSTALUNKI

W ZAKRES DUKARSTWA WCHODZĄCE:

ROBOTY DZIELOWE.

CENNIKI, SPRAWOZDANIA, BROSZURY, CZASOPISMA.

ROBOTY AKCYDENSOWE.

CYRULARZE HANDLOWE, BLANKIETY, ZAPROSZENIA, ZAWIADOMIENIA, KWITARJUSZE, PROGRAMY.

ROBOTY TABELARYCZNE, HERROLOGI, AFISZE i t. p.

Posiadając najnowsze urządzenia i wielki wybór gustownych czcionek, poleca swoje usługi P. P. Ziemiańskiemu, Właścicielom fabryk, biur i t. p.

Wykonanie terminowe i solidne. Ceny przystępne.

Od Wydziału Aprowizacyjnego.

Wydział Aprowizacyjny wydał do sklepów kaszę jęczmienną (pęczak) i kaszę reczaną (z rzeczki niesuszonej) do rozsprzedaży za kuponami z II ej połowy b. m. a mianowicie:

- a) Za 2 ma kuponami „Maka Maka” (bez liter „AA”) 1/2 funta kaszy jęczmiennej, czyli po 1/4 ft. na kupon;
- b) za jednym kuponem „Kasza” z literą „B” 1/4 funta kaszy reczanej.

Cena kaszy jęczmiennej 50 hal., kaszy reczanej 74 hal. za 1 funt.

Rajca Aprowizacyjny St. Janiszewski.

Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

MIASTO POWIATOWE KRASNOSTAW

POSZUKUJE FACHOWEGO LEŚNIKA,
odpowiednich milicyantów
oraz kominiarzy.

Oferty z dowodami fachowymi składać należy pod adresem Magistratu m. Krasnostawu. 449

Posadę kasyera gospodarczego przyjmę zaraz lub od kwietnia 439

Wiadomość w Adm. „Głosu” i. S.

DROBNE OGŁOSZENIA

Zgubiono kołnierza futrzany skunksowy jadąc na pociąg rano w niedzielę 10 lutego; proszę odnieść za nagrodą Namiestnikowska 18 m. 4. 494

Futro podróżne niedźwiedzie w niezłym stanie do sprzedania, Namiestnikowska 22. „Krawiec”. 496

Poszukuję 1 lub 2 pokoje z kuchnią albo bez, przy inteligentnej rodzinie od zaraz. Pożądany byłoby w centrum miasta. Oferty pod: „A. M. Skrzyńska poczta 26.” 469

Kierownik młody rutynowany poszukuje odpowiedniejszego stanowiska w budownictwie, przemyśle, gdziekolwiek. Oferty: Administracja „Głosu” „Architekt”. 413

Aparat kinematograficzny „Kok” z filmami do sprzedania. Zamojska 10 Zakład mechaniczny. 438

Najlepsze drożdże Lubelskie codziennie świeże, stale dostać można w dowolnej ilości hurt. detal. Hartowy skład drożdży Z. Omiljanowski ulica Niecała 12 w podwórzu. 476

Lekarz dantysta A. Rappoport przyjmuje od 10 — 2 i 4 — 6 pp. ul. Poksalska 26. 416

Pokójumeblowany dla przyjezdnych. Ul. Niecała Nr 5 m. 4. 470

Sklep po mleczarni z piekarnią i mieszkaniem, przy rogu Namiestnikowskiej i Górnej Nr. 22 wynajmę od 1 Lipca r. b. wiadomość także u właściciela. 476

Poszukuję posady zarządzającego sklepem kolonialnym, mogą złożyć kaucję. Wiadomość Wesoła Bronowice 22 — 2. 477

Dziewo sągowe suche sosnowe od 60 pud do sprzedania. Wiadomość w Adm. „Głosu”. 423